

# Kajto przed wielką szansą

Data publikacji: 4.02.2015 15:00

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran - zwycięzcy pierwszego rajdu w sezonie 2015, w pierwszy weekend lutego ponownie stawiają czoła najlepszym zawodnikom Rajdowych Mistrzostw Europy. Po odniesionym w imponującym stylu zwycięstwie w Rajdzie Janner załoga LOTOS Rally Team stanie do rywalizacji w Rajdzie Lipawy jako lider FIA ERC z maksymalną liczbą wywalczonych punktów.

Dzięki bezapelacyjnemu triumfowi w Austrii i dominacji na 17 z 18 odcinków specjalnych Kajto ma także szansę na kolejny triumf i zdobycie tytułu „zimowego” Mistrza Europy. Polak pewnie prowadzi w tej klasyfikacji z 76 punktową przewagą. Do rankingu FIA ERC Ice Master wliczane są wyniki z dwóch rund - Rajdu Janner i Rajdu Lipawy.

Druga runda Rajdowych Mistrzostw Europy to zapowiedź zaciętej walki o ułamki sekund na niesamowitych odcinkach specjalnych wytyczonych w łotewskiej Kurlandii. Rajd Lipawy, rozgrywany na bardzo szybkich szutrowych drogach pokrytych śniegiem i lodem, to jedyna runda europejskiego czempionatu, w której zawodnicy startują w samochodach wyposażonych w zimowe opony z długimi kolcami. Dla czterokrotnego mistrza Polski łotewska impreza będzie drugim w karierze startem na takim rodzaju ogumienia.

Organizatorzy przygotowali trasę o łącznej długości 806 km. Walka o najlepsze czasy i punkty do końcowej klasyfikacji rozegra się na 12 odcinkach specjalnych o łącznej długości 205,7 km.

**- Jazda z zawrotnymi prędkościami, po śniegu i lodzie powinna odpowiednio rozgrzać zarówno nas, jak i kibiców. Motywacja przed tym startem jest jeszcze większa, bo ciężka praca całego LOTOS Rally Team przynosi fantastyczne efekty. Trzeba jednak pamiętać, że to jeden z tych rajdów, przed którym trudno ocenić jak szybko będę mógł pojechać w porównaniu z konkurentami. Nie jestem przyzwyczajony do jazdy na oponach, które razem wyposażone są w ponad 1500 długich kolców. Pozornie to kolejny zimowy rajd, ale gumy jakich będziemy używać na Łotwie działają zupełnie inaczej niż te, na których wygraliśmy pierwszą rundę Mistrzostw Europy. Długie kolce dają dobrą przyczepność na lodzie, a po wielu latach startów mój mózg był zaprogramowany zupełnie odwrotnie. Byłem przyzwyczajony do tego, że lodu trzeba unikać. Dlatego w Rajdzie Lipawy będę przekraczał granice mojego poznania i doświadczenia. Na długim kolcu konieczna jest zmiana myślenia, nawyków i odruchów, których nie da się nauczyć na innych oponach. Przy tak wysokich prędkościach margines błędu jest minimalny, zatem doświadczenie z ubiegłorocznego startu na Łotwie z pewnością będzie przydatne. Żeby myśleć o zwycięstwie, musimy dać z siebie absolutnie wszystko. Fajnie, że tak wiele polskich załóg chce spróbować swoich sił w FIA ERC. To naprawdę wspaniały cykl i wierzę, że polskie flagi będą dominować przy odcinkach specjalnych.** - mówi kierowca Kajetan Kajetanowicz

(red/mat.pras)